

Księga Jeremiasza

Rozdział 8

1. Czasu onego, mówi Pan, wybiorą kości królów Judzkich, i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości obywateli Jeruzalemskich z grobów ich; 2. I rozrzuca je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko wojsko niebieskie, które miłują, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozbierają ich, ani pogrzebią, ale będą miasto gnoju na wierzchu ziem i. 3. I obiorą raczej śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich miejscach, gdziekolwiek zostali, tam, kędy ich zapędzę, mówi Pan zastępów. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić? 5. Przeczże się odwrócił ten lud Jeruzalemski odwróceniem wiecznym? chwytają się kłamstwa a nie chcą się nawracać. 6. Pilnowałem i słuchałem: nic nie mówiąc, co jest prawego; niemasz ktoby żałował złości swej, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, jako koń, który pędem bieży ku potkaniu. 7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i synogarlica, i żuraw, i jaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego. 8. Jakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę, oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi. 9. Kogoż zawstydzili ci mędrcy? Którzyż są przestraszeni i pojmani? Oto słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich? 10. Dlatego dam żony ich innym, pola ich tym, którzy ich opanują; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgola udali się za łakomstwem; od proroka aż do kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo. 11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć niemasz pokoju. 12. Izali się zawstydzili, przeto, że obrzydliwość czynili? Zaiste, ani się zapalać ani wstydzić umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi Pan. 13. Do szczętu ich wykorzenie, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winnej macicy, ani żadnych fig na drzewie figowem; nawet i liść opadnie, a com im dał, odjęte będzie. 14. Przecz my tu siedzimy? Zejdźcie się, a wynijdźmy do miast obronnych, a tam odpoczniemy; ale Pan, Bóg nasz każe nam odpocząć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu. 15. Czekaj pokoju, alieć nic dobrego; czasu uzdrowienia, alieć oto strach. 16. Od Dan słyszeć chrapanie koni jego, od głosu wykrzykania mocarzy jego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię, i wszystko, co jest na niej, miasto i tych, którzy mieszkają w niem. 17. Bo oto Ja pošlę na was węże najjadowitsze, przeciwko którym niemasz zaklinania; i pokąsają was, mówi Pan. 18. Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, mdłe jest. 19. Oto głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiej mówiącej: Izali Pana niemasz na Syonie? Izali króla jego niemasz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swemi, próżnościami cudzoziemców? mówi Pan. 20. Pominęło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni. 21. Dla skruszenia córki ludu mego skruszonym jest, żałobę ponoszę,

zdumienie zdjęło mię. **22.** Izali niemasz balsamu w Galaad? Izali tam niemasz lekarza? Czemuż tedy nie jest uleczona córka ludu mojego?

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.